

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 12 STYCZNIA 1937.

N — Nr. 5

A więc jednak Francja najpewniej- szą i najwierniejszą sojuzniczką.

W naszej sytuacji politycznej dużo przejawów nabawiało nas niepokojem i nieufnością, a na pierwszym miejscu nasz stosunek do Francji. To bowiem, co uważaliśmy zawsze za kardynalny wprost warunek naszej polityki zagranicznej, znalazł się naraz pod wielkim znakiem zapytania. Im bardziej ciepłym stawał się nasz stosunek do Niemiec, w tym samym stopniu stygnąc on się zdawał do Francji. Prostu ta zasadnicza podstawa naszej polityki zagranicznej, przyjaźń i sojusz przede wszystkim z Francją, zaczęła trzeszczeć i się chwiać. A nie dość na tym, że napięcie takie wyczuwać się dawało w miarodajnych sferach kierowniczych, ale poczęło ono zataczać coraz to szersze kręgi w społeczeństwie naszym. Jaki taki domorosły polityk z pod znaku „ideologii” uważał za stosowne dawać upust swej żółci przeciw Francji, że to niby nami pomiata, że nas dobrze oberżęta, dając nam materiał wojenny — że na jej wierność liczyć nie ma co i t. d. i t. d. Prostu nasłuchaliśmy się takich wyrzekani i skarg na Francję, że aż nie raz uszy bolały. Nic to, że Francja w czasie pertraktacji pokojowych najgorliwiej i najbezinteresowniej stała u boku Polski w jej walce o słusne prawa, nic to, że w roku 1920, kiedy podczas inwazji bolszewickiej wszyscy nas opuścili, jedynie Francja nam dopisała ze swoją pomocą, nie to wskazywanie na nasze położenie geograficzne, które dla przeciwwagi wobec coraz silniejszej podwójnie silnych Niemiec wymaga ścisłej łączności z narodem po tamtej stronie ich granic — wszystkie takie argumentacje odnosiły skutek przysłowiowego rzucania grochem o ścianę. Wbili sobie pro prostu ci sanacyjni dyletanci polityczni ówkie w głowę, że należy z Francją zerwać i szukać innych kombinacji politycznych i innych oparć, nie wykluczając Niemiec, z którymi już urządzali marsze na Bolszewię, na Ukrainę, na Litwę i Bóg wie gdzie. Dzięki Bogu, że wreszcie wyjazd marsz. Rydz-Smigłego i z tym połączona zmiana kierunku wiatru politycznego tej maskaradzie politycznej położyła kres. I to, czego dzisiaj jesteśmy świadkami, daje nam całą pełnię radości i zadowolenia, że wóz naszej polityki zagranicznej znalazł się znów na właściwej drodze i na właściwych torach.

Dzisiaj cały Naród cieszy się z tej jedno-myślności uczuć przyjacielskich ze strony narodu francuskiego z okazji udzielenia nam pożyczki na cele naszego dozbudowania. My wprawdzie nie należymy do tych, którzyby głównie dlatego unosili się radością, że uzyskaliśmy wreszcie jakąś pożyczkę, boć pożyczka to znów nie jakieś wielkie dobrodziejstwo dla nas, gdyż trzeba ją przecież oprocentować i prędzej czy później oddać — choć w naszych warunkach, kiedy chodzi o nasze dozbudowanie, jest ona nam i potrzebna, boć o własnych siłach wobec szalonego tempa zbrojeń ze strony naszych sąsiadów trudno byłoby tymże choć jako tako dotrzymać kroku, ale nas bardziej od tej strony materialnej cieszy strona ideowa, strona polityczna tego aktu. Ta jedno-myślność uczuć narodu francuskiego i polskiego, ta jednogłośna manifestacja solidarności, przyjaźni i sojuszu obydwu państw, napewno ma daleko większą wartość niż tych kilka set milionów złotych, które otrzymamy. Ona bowiem właśnie przyczyni się do wzmożenia bezpieczeństwa obydwu państw. — Ona to zdolna pohamować gorączkowe zapędy niemieckie do wszczęcia nowej zawieruchy wojennej. Mamy wprawdzie pakt nieagresji z Niemcami, nawet coś w rodzaju paktu przyjaźni, ale kto by chciał wątpić w to, że przyjaźń tę byłoby Niemcy tak samo gotowe potargać, gdyby to uważały za wskazane, jak podarły świstek papieru odnośnie neutralności Belgii w roku 1914. Nie uczynią tego atoli, jeżeli przewagę nad nimi mieć będzie zjednoczona siła obronna Francji i Pol-

ski. Bo Niemcy liczą się wyłącznie ze siłą. — I w tym właśnie tkwi główna treść i wartość ostatniego tak dobitnego i jedno-myślnego ujawnienia się faktu nierozzerwalnej przyjaźni między Francją i Polską.

Ciekawy proces.

P. K. O. skarży redaktora „Gońca Pomorskiego” o zniesławienie. — Będzie to bardzo ciekawy proces.

Pocztowa Kasa Oszczędności, działająca przez prezesa swego p. dr. Grubera, wniosła do Sądu Okręgowego w Starogardzie skargę przeciwko redaktorowi „Gońca Pomorskiego”, p. Bielawie, o poniżenie w opinii publicznej (art. 255 kk.)

Przestępstwa tego poniżenia PKO w opinii publicznej dopatrzyła się PKO w artykulech „Gońca Pomorskiego” z dnia 28. 8. 36 pt. „Gdzie należy składać oszczędności?” i z 1. 11. 36 „Słów parę o oszczędności”, a mianowicie w następujących zdaniach:

„Dużo naszych obywateli składa swe oszczędności w Pocztowej Kasie Oszczędności (PKO), ulegając propagandzie tej instytucji, prowadzonej wielkim nakładem pracy i pieniędzy. Są to przeważnie urzędnicy, ale nie brak też innych warstw społeczeństwa, którzy lokują pieniądze w PKO, nie zdawając sobie sprawy, jakie straty przysparzają naszemu gospodarstwu narodowemu. Bo pieniądź, złożony w PKO, nie wraca na rynek kredytowy, jak to ma miejsce w kasach oszczędności i bankach — PKO nie udziela żadnych pożyczek naszym rolnikom, rzemieślnikom, kupcom itp., lecz zebrały tak ciężko, w całym kraju oszczędzone grosz przeznaczają na zakup papierów procentowych, budowę gmachów i tylko nielicznym osobom w Warszawie udziela kredytów. PKO wypompuje nasze już tak szczerpie kapitały, które do naszego życia gospodarczego nie wracają w postaci pożyczek i nie rozwijają naszych warsztatów pracy.

W dodatku społeczeństwo niema żadnego wpływu na działalność Pocztowej Kasy Oszczędności.”

Oraz:

„Ale nie składamy oszczędności w Pocztowej Kasie Oszczędności, lecz w miejscowych Bankach i Komunalnych Kasach, które są pewne i mają kapitały płynne. Z pieniędzy, złożonych w PKO, życie gospodarze w naszych stronach pożyczki nie ma.”

Będzie to więc proces bardzo zajmujący. „Na stanowisku, które wyraża się w powyższych zdaniach, a które to zdania PKO w osobie swego dyrektora p. Grubera uważa jako poniżanie jej w opinii publicznej, stoimy i dziś jeszcze”, podkreśla „Goniec Pomorski”.

„Będzie rzeczą bardzo zajmującą, pisze „Goniec”, gdy PKO przeprowadzi dowód, że oszczędności, składane, chociażby tylko na Pomorzu w PKO — wracają na pomorski rynek kredytowy. Jeżeliby P K O przeprowadziła ten dowód, że z oszczędności, składanych w niej, chociażby z Pomorza, Pomorze ma korzyść równomierną, zmienimy nasze zdanie i oświadczymy, że było ono mylące. Nasze jednak informacje są wprost przeciwne.”



Gen. Czang-Kki-Szek dostał się do niewoli rewolucjonistów chińskich.

I Senat jednomyślnie uchwalił zaciągnięcie pożyczki we Francji.

Warszawa. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Senat przyjął jednomyślnie projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki we Francji.

Na posiedzeniu obecny był rząd in corpore z p. premierem Sławoj-Składkowskim na czele.

Został wysiedlony z Polski Działal politycznie w Stron. Narod.

Decyzją starosty powiat. Macieja Łacha odmówiono p. Sołtan-Tatarie-Tatarskiemu z Muszyny prawa pobytu w Polsce. — Sołtan Tatarski jest Polakiem, urodzonym na Węgrzech. — Po przybyciu do Polski działał politycznie w stron. Narod. Teraz musi Polskę opuścić.

Jak wiadomo, w roku 1926 po przewrocie majowym przyjęto 600 tys. Żydów z Bolszewii do Polski, o których ówczesny minister spraw wewn., p. Sławoj-Składkowski, powiedział w Sejmie, że ich paplery często nie były w porządku.

Jeszcze jeden narodowiec do Berezy Kartuskiej...

Białystok. W dniu wczorajszym jeszcze jeden narodowiec, a mianowicie 4 z rzędu, został odesłany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej zarządzeniem wojewody Kirtikilsa. Jest nim kierownik obwodu czyżewskiego Stronnictwa Narodowego, Stefan Kraszewski.

Zgon ofiary zająć w Czyżewie.

W czwartek, w godzinach wieczornych, zmarła w szpitalu Przemienienia Pańskiego Józefa Gwardziakowa, żona kowala. Gwardziakowa została postrzelona z powodu, jak donosi PAT, wypalenia jednemu z policjantów pistoletu. W tymże samym szpitalu przebywa nadal również ranna córka śp. Gwardziakowej. Jak donosi prasa żydowska, ogółem w Czyżewie jest 15 osób rannych i 30 pobitych.

Zajścia rozegrały się w województwie białostockim, gdzie wojewodą jest p. Kirtikils.

Afera 4 Mazurów-Zydów.

Nadużycia podatkowe na milionową skalę.

Ostatnio wykryto szeroko zakrojoną aferę podatkową, która zasięgiem swym obejmuje całą Polskę. Chodzi tu o wielkie przedsiębiorstwa braci Mazurów i to Eliasza, Dawida, Majera i Salomona Mazurów, m. in. i o łuszczańnię ryżu w Gdyni. Wszystkie te ogromne przedsiębiorstwa stanowią własność Eliasza i braci Mazurów. Łuszczańnia Ryżu jest jednym z największych przedsiębiorstw w kraju, jest to monopol Mazura, ponieważ nie ma w Polsce konkurencyjnego przedsiębiorstwa. Już pobieżna lustracja zajętych dokumentów i ksiąg stwierdziła nadużycia podatkowe, dochodzące do kwoty kilku milionów złotych. Mówią o 19 milionach.

Adwokat Żyd — wolnomyśliciel — skazany o bluźnierstwo w druku.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł adw. warszawski, Żyd z pochodzenia, Józef Littauer, oskarżony o bluźnierstwo. Według aktu oskarżenia, adw. Littauer, znany działacz socjalistyczny i wolnomyśliciel, był tłumaczem dzieła p. t.: „Życie Jezusa”. Tłumaczenie to było drukowane na łamach czasopisma „Wolnomyśliciel polski”, obecnie zawieszono.

Klasztor OO. Paulinów na Jasnej Górze, w związku z treścią tłumaczenia, nadesłał protest do prokuratury warszawskiej, domagając się oficjalnie wytoczenia sprawy karnej adw. Littauerowi, co też nastąpiło. Prócz adw. Littauera oskarżony jest także były redaktor „Wolnomyśliciel”, Józef Wronski.

Ze względu na momenty wystąpień antyklerykalnych i obrazy religijnych sprawą toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Littauer skazany został na 1 rok więzienia.

